

# Wierzę w człowieka – Tadeusz Woźniak

Na brzdach czasu wschodzi siew  
Droga ku światłu nie jest lekka,  
Aż się wysypie ziarno z plew,  
Praca Człowieka  
Buszują w zbożach stada kul,  
Toczy je rdzą historii rzeka,  
Wtedy mi mocniej bije puls,  
Wierzę w Człowieka  
Czasem szarańcza zniszczy plon  
Czy szczur rozwłóczy źdźbła po ściekach,  
Czasem wyrasta w lejach bomb  
Życie Człowieka  
Choć młode łany dławi chwast,  
Choć truje kłos przewrotny lekarz,  
Ja mimo to przez cały czas  
Wierzę w Człowieka  
Dorośnie do wysokich dni,  
Aż wreszcie słońca się doczeka,  
Płodnego słońca wielkich żniw,  
Mądrość Człowieka  
Coraz to wyżej sięga kłos,  
Dorodnym ziarnem plewa pęka,  
Dojrzały w plewach ludzkich trosk  
Wierzę w Człowieka



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych